

Przyjaciół Ludu

Pismo polsko-katolickie w południowej części Wielkopolski

Przyjaciół Ludu" wychodzi trzy razy tygodniowo.
Cena pocztowa z odnośnikiem miesięcznie 5 00 mk.
Za odnośnik miesięcznie 4 000 mk. z odnośnikiem do 5000 mk.
Rokowo miesięcznie 6500 mk.
Pojedynczy egzemplarz 500 mk.
Opaska 2 franki. W innych krajach 100 procent drożej.

Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Duszyński.
Adres dla listów: Nowy Przyjaciół Ludu — Kępno (Wlkp.)
Druk i nakład: Drukarni Spółkowej w Kępnie, ul. Mickiewicza 54.
Telefon nr. 47.

Cena ogłoszeń:
Zwyczajne za wiersz nonparelony jednolitej 1000 mk.
Zalobne i dla poszukujących pracy 800 "
Reklamy w dziale redakcyjnym 3000 "
Przed tekstem na 1 stronie 4000 "
Ogłoszenia ze skomplikowanym układem 50 procent drożej.
Na ogłoszenia ponad 10 razy się powtarzające, odpowiedni rabat.

Nr. 91.

Kępno, na sobotę 11 sierpnia 1923 r.

Rok X.

Chyby głodowe w Gdańsku.

8. 8. Dzisiejszy dzień w Gdańsku od-
nie niezwykle podnieconym nastrojem wobec
głodowych i silnych demonstracji, które
za sobą ofiary w postaci 4 ciężko poturbo-
przez tłum policjantów. Popołudniu demon-
stracyjni chcieli udeścić pod gmach senatu
go, jednak uzbrojona od stóp do głów policja
wystąpiła z granatami w ręku z najeżonymi
ustawia się w licznych oddziałach wzdłuż
i zagroziła drogę demonstrantom, wobec
czego uszły w inną stronę.

3 popołudniu panował spokój, spodzie-
jednak dalszych demonstracji. Na ulicach
wchodzi ciężarówce z uzbrojoną policją i kara-
maszynowemi. Prawie wszystkie sklepy spo-
zamknięte i z zewnątrz zasłonięte żaluzjami.
Również banki poczyniły wszystkie kroki,
zapreczenia się przed ewentualnym naciskiem.
mieście olbrzymi. Daje się odczuwać bardzo
nastroj.

W środku miasta przed Hotelem
H. P. w pobliżu pomnika Wilhelma ustawił
Stupo, liczący około 1500 ludzi w pełnym
tłumie, z karabinami maszynowemi i
schwehry, w hełmach stalowych i trąbami
Aresztowano wielu robotników, których
samochodami pod osłoną karabinów ma-
Kilkakrotnie wybuchały niewielkie ekscesy

robotników portowych.

8. 8. Dzisiaj o godz. 1 popołudniu roz-
porcie gdański strajk robotników por-
Do strajku przystąpili się robotnicy drzewni
gdańskich zawodów. Według doniesień z
gdańskiego urzędnicy komunalni i państwowi
pracę z powodu nieotrzymania dodatku dro-

zgonie prezydenta Hardinga.

przec wojna prezydent Stanów Zjedno-
był potęgą. Taki Lincoln Garfield albo Mac
zażył swoją osobą na szali dziejów. Aż przy-
Lec zdawał się wyznaczać mu pierwszą
wojnie światowej. On podyktował pokój —
Tymczasem senat amerykański nie
słynnych 15 tez Wilsona. Od tego czasu
została powaga prezydenta Stanów.

Śmierć, zabierając niespodziewanie Har-
obla wyrwę raczej w dekoracyjnej niż pod-
części politycznego świata Harding miał
wybitny rys jako prezydent swojego kraju.
desinteressement Stanów Zjednoczonych
kwestjach dotyczących Europy. I po-
tej zasadzie ku wielkiemu zadowoleniu
obywateli. To też na bieg wypadków
śmierć prezydenta Stanów Zjednoczonych
poważniejszego wpływu.

przyszedł na świat 1865 w stanie Ohio
se przyszedł niebawem do dziennikarstwa,
Ameryce otwiera drogę do najwyższych godno-
został prezydentem 1920 jako republi-
senator Johnson nie mogli zdobyć dla siebie
większości głosów.

Odwrócił się od niej głównie far-
nie mogli wybaczyć wielkiemu przemę-
złotyhanego wzbogacenia się podczas wojny.

To też Harding podejmował dla podtrzymania myśli
republikańskiej wielkie podróże agitacyjne. Podczas
takiej to podróży zmarł w San Francisco na zapale-
nie płuc

Wybór nowego prezydenta nastąpi dopiero w li-
stopadzie 1924 tj. po upływie czterolecia, na który to
okres prezydent Stanów bywa wybierany. Obowiązki
zmarłego obejmuje według amerykańskiej pragmatyki
państwowej wiceprezydent. Jest nim Archibald Coolidge,
który złożył już przysięgę służbową i wydał orędzie,
że na czas swego urzędowania pozostanie wiernym
polityce swego zmarłego poprzednika, której to polityki
główną wytyczną było: Europa sobie.

Nowego prezydenta prasa amerykańska powitała
sympatycznie. Inaczej stałoby się, gdyby i ten zmarł
przed upływem terminu swej prezydentury. Bo wtedy
ustawowo władzę obejmowałby prezydent najwyższego
Trybunału sądowego, a jest nim w tej chwili — żyd.

Antysemityzm zaś w Stanach Zjednoczonych jest
dziś powszechnym. Najwybitniejszym przedstawicielem
jego jest słynny fabrykant samochodów Ford, najbogatszy
dziś człowiek na świecie i może najwybitniejsza indy-
widualność w całej Ameryce. On też jest najpoważ-
niejszym kandydatem na przyszłego prezydenta.

I wybór ten przyszedłby mu bardzo łatwo, gdyby
Ford chciał przystąpić do jednej z obu partii republi-
kańskich. Tymczasem on idzie nową a własną drogą,
której głównym zadaniem jest, wyłączenie żydostwa
z politycznego i ekonomicznego życia Ameryki. W pracy
tej wspiera go szczerzy entuzjazm olbrzymiej części
społeczeństwa.

Czarna międzynarodówka wie, jakie jej ze strony
Ford grozi niebezpieczeństwo. To też starali się go
zgubić przede wszystkim finansowo, odmawiając mu
solidarnie dostawy węgla, do jego słynnych zakładów
fabrycznych. Ale Ford, wówczas już potentat, nabył
pokrądy węglowe w Kalifornii i wybudował nawet do
nich własną linię kolejową. Innym razem finansjera
żydowska urządziła run na jego zakłady, domagając
się w jednym i tym samym umówionym terminie spłaty
wszystkich zobowiązań. Ford spłacił ich — jeszcze
przed terminem.

Jedna rzecz tylko nie powiodła się temu gienjal-
nemu człowiekowi. Gdy wybuchła wielka wojna,
przybył na własnym okręcie do Europy, aby ją za-
żegnać w imię prawa i sprawiedliwości. To mu się
nie udało, jakkolwiek sprawa wzajemnych odszkodo-
wań dzięki gotowości Forda do wielkich ofiar byłaby
może najmniejszą przeszkodą do zawarcia pokoju.

W rezultacie prawo i sprawiedliwość zwyciężyły;
ale wtedy dopiero, gdy Niemcy tego prawa i spra-
wiedliwości wróg największy tarzały się w prochu
i wę własnej posoce.

St. B.

Egoizm jednych - Demagogia drugich.

Stanowisko Klubu Demokracji Chrześc. wobec
sytuacji w kraju. Mowa p. Wacława Bitnera,
wygłoszona na plenum Sejmu dn. 2. VIII. 1923 r.
podczas dyskusji nad uchwaleniem preliminarza
budżetowego za czas od 1. VII. — 1. X. 1923 r.

Wysoka Izbo! Zajmujemy się uchwaleniem pro-
wizorium budżetowego na 3-ci kwartał przy odgłosach
powszechnego niezadowolenia w kraju. Odgłosy tego
niezadowolenia, pomruki, dochodzą niewątpliwie do
uszu każdego z posłów i wymagają bezwzględnie
bacznej uwagi po to, ażeby ewentualnie zbliżającą się
burzę w uczuciach zgasić, ażeby doprowadzić kraj do
uspokoienia. Ale to uspokoienie kraju, ta naprawa
stosunków jest możliwa tylko wówczas, jeżeli raz prze-
cięż z tej Trybuny zechcemy mówić prawdę w oczy,
zarówno krajowi, jak rządowi, jak tembardziej wielu
z przedstawicieli panów z lewicy. (P. Tarasiewicz:
Nie widać prawdy.)

Za mój cel, dzisiejsze moje zadanie, w imieniu
naszego stronnictwa postanowiłem sobie powiedzieć
tę prawdę zarówno krajowi, jak i tym, którzy w tym
kraju nieustannie niepokój i burzę wywołują

Nie ulega wątpliwości, że kraj stoi nad brzegiem
ruiny, nie ulega wątpliwości, że wiktamy się w zagad-
nieniach walutowych i gospodarczych, nie ulega wąt-
pliwości, że to nieuregulowanie zagadnień walutowych
doprowadza do wahań cen, do niewspółmierności cen,
za produkty wiejskie i miejskie, do niewspółmierności
sum, płaconych za zarobki, a ta niewspółmierność za-
robków i cen towarów, to wahanie cen, musi z ko-
nieczności wywoływać niezadowolenie w kraju. Gdy
stwierdzamy stan faktyczny, zapytajmy również, kto
ponosi winę za ten stan, kto jest winowajcą tego, że
Polska znajduje się w takim okresie dziejowym, kto
jest winien temu, iż stoimy nieomal na skraju przepa-
ści. (P. Polakiewicz: Lewica.)

Zanalizujemy obiektywnie sytuację na podstawie
cyfr, a przeprowadzimy tę analizę rzeczową i spo-
kojną, zobaczymy, że będzie miała słuszną p. Pola-
kiewicz, iż lewica jest przyczyną tych nieszczęść.
Wszystkie rządy poprzednie, nie wyłączając rządu gen.
Sikorskiego, nie wyłączając nawet wielu z działaczy Sej-
mu Ustawodawczego, zastanawiali się nad szeregiem
zagadnień gospodarczych. A przecież mimo 4 o let-
niego zastanawiania się nad tymi sprawami, dzieje się
coraz gorzej i ta naprawa nie nadchodzi. Jakoż można
prowadzić kampanję i oskarżać zarówno rząd obecny,
jak przedstawicieli tych stronnictw, które rząd popie-
rają, że ich jest winą obecna sytuacja, jeżeli przytoczę
Panom wyjątek pamiętnej mowy z dn. 4 października
1921 r., w której taki sam stan, jaki mamy dzisiaj, zo-
stał nam już odmalowany. Otóż w mowie tej, p. mi-
nister Skarbu, Michalski, daje nam opis sytuacji, który
odpowiada zupełnie chwili bieżącej: Państwo i spo-
łeczeństwo pogrążają się w otchłań zamętu. Deficyt
Państwa rośnie, prasa biletowa pracuje z chyżością
coraz większą, pieniędzy coraz więcej, ceny artykułów
idą w górę, kurs marki spada w ten sposób, że nie-
zadługo pieniądź nasz stać się może tylko pieniądzem
lokalnym. Przesilenie finansowe staje się w całej roz-
ciągłości przesileniem państwowym."

I jeżeli dwa lata temu sytuacja w ten sposób
opisana jest zupełnie analogiczna z tą, jaką mamy
w tej chwili, jeżeli dzisiaj tylko barwy są daleko bar-
dziej zgaszczone i ponure, toć przecie za to, co było
dwa lata temu, nie może chyba obecny rząd odpowia-
dać. — I oto, ten p. Minister Skarbu, ów mąż, za-
trzymał na czas dłuższy to Państwo, które chyliło się
ku pochyłości, powstrzymał spadek waluty, postawił
go na pewnym poziomie, — i cóż za wdzięczność
uzyskał za to od Panów? Oto nadszedł znowu kryzys
czerwcowy, pamiętny dla nas wszystkich, po którym
znowu zaczęliśmy staczać się w przepaść. (P. Żuław-
ski: A kto był wtedy ministrem Skarbu?) I proszę
Panów, od tego czasu jakież to rządy rządziły? Czy
potem nie przyszedł rząd p. prezydenta Nowaka, po-
pierany przez Panów? Czy po rządzie p. prezydenta
Nowaka nie przyszedł rząd p. gen. Sikorskiego, po-
pierany przez Panów, czy nie rządził przez rok Polską
i do jakichże rezultatów Polskę doprowadził? — To
powiedział nam już p. poseł Byrka i wskazał do ja-
kiego stopnia szedł dalszy druk banknotów, wskazał
na fakt, że w ciągu tego roku ilość banknotów trzy-
krotnie została podwyższona w stosunku do wszyst-
kich poprzednich emisji. (Różne okrzyki na lewicy.)

Jeśli obecnie p. Minister Skarbu, Linde, twierdził
że mimo kryzysu walutowego, mimo złego stanu Skarbu,
produkcja nasza się nie zmniejsza, jeśli twierdził że,
urodza się dobre, że bilans handlowy mamy dodatni,
jeśli, jednym słowem, w ekonomicznych warunkach
nie widzimy przyczyny obecnego stanu Państwa i Skarbu
Państwa, — to znaczy jedno, — że ta przyczyna leży
w innej dziedzinie, w dziedzinie moralnej i politycznej.
Jeśli chodzi o to, to zadaniem naszego stronnictwa
jest stwierdzić z ubolewaniem, że zarówno w narodzie,
jak i niestety bardzo często w Sejmie panuje rozbież-
ność zasad i czynów; panuje samochwalstwo i egoizm
z jednej strony, a demagogia z drugiej. (Wrzawa,
różne okrzyki na lewicy.) Panowie, postawcie nam
konkretnie zarzuty! — Czas nam przypomnieć, co rów-
nież dwa lata temu przypomniał p. minister Skarbu,
Michalski, że w XVIII-m wieku o Polsce mówiono:

„W Polsce są tylko partie, nie widzę tam narodu.“
(Głos na lewicy: Tak już w 16-ym wieku mówiono.)

Ale nie sięgajmy wieku 16-go i 18-go, przypomnijmy sobie, gdy gen. Foch, ten trzeźwy zwycięzca z wojny wszechświatowej, przyjechał do Polski, to nie uczył nas, jak mamy naprawiać walutę i jak mamy wglądać w nasze stosunki gospodarcze, ale ten wielki, trzeźwy zwycięzca współczesny, stwierdzał, że wszystkich swoich przemówieniami podkreślał z całym naciskiem, ażebyśmy zwrócili uwagę na stronę moralną naszego życia publicznego. Proszę Panów, to zaprzeczanie w życiu publicznym zasad chrześcijańskich, to zerwanie z zasadami etycznymi, ten egoizm i ta demagogia, to są te istotne przyczyny, które w konsekwencji muszą się odbijać i w naszym życiu publicznym. (Głos na lewicy: A co Pan powie o fałszywostwach organizacjach?) — Z faszystowskimi organizacjami nie mamy nic wspólnego, a jeżeli chce Pan wiedzieć, to powiem jedno, że we Włoszech stronnictwo, które jest analogiczne do naszego, zwalcza faszyzm.

Dla przykładu, w jaki sposób te przyczyny moralne wpływają na bieg materialnego życia narodu, pozwolę sobie zanalizować nie czterolecie od uzyskania niepodległości, ale okres poprzednich rządów p. gen. Sikorskiego. Otóż p. gen. Sikorski w swoim przemówieniu tu, z tej Trybuny, nam oświadczył, że jednym z najpilniejszych zadań rządu, będzie sanacja ogólna państwa, a zwłaszcza sanacja finansów, że rząd zrobi wszystko, ażeby zmniejszyć wydatki, i wszędzie dopilnuje skromności w wydatkach i pełnej oszczędności.

W kilka miesięcy później mieliśmy księgę preliminarza budżetowego, gdzie w cyfrach ujrzeliśmy skromność i oszczędność w wydatkach. Zadałem sobie trudu, ażeby zbadać ten budżet i zanalizowałem jedną z najważniejszych części tego budżetu: budżet Min. Spraw Wojsk. i doszedłem do przekonania, że już w tym budżecie mieliśmy nieusprawiedliwione żądania, w sumie 155 milionów franków złotych, czyli na obecną cenę 6 tryljonów marek. Skąd te 6 tryljonów marek na cenę obecną zbędnych żądań powstało? Powstało dlatego, że rząd poprzedni mówił nam o skromności i oszczędności w wydatkach, ale nie zabrał sobie nawet trudu zanalizowania tego budżetu, który przedstawił Sejmowi. (Różne okrzyki na lewicy.) Robię tę analizę za p. Rudzińskiego, który tego żądał od Sejmu. —

Cóż ta analiza wskazuje?

Wskazuje taki ciekawy fakt, że już tylko w jednej dziedzinie żywienia wojska rząd oparł się na podaniu cyfr, niezgodnych z rzeczywistością np. cena kłgr. owsa została podana w tym budżecie, jako przeciętna cena ze stycznia na 900 mk. Zbadałem ceny giełdowe — i co okazuje się? W styczniu cena owsa wynosiła 490 mk, na początku, potem 510, 650, a najwyższa cena styczniowa wynosiła 750 mk. za kłgr. Przeciętna cena styczniowa wynosi więc 620 mk., a rząd p. gen. Sikorskiego podał 900 mk. za kłgr., o 31 proc. wyżej od tego, jak były ceny istotnie. Zbadałem ceny i innych towarów, maki żytniej, pszennej, mydła, ziemniaków itd. i otrzymałem takie cyfry,

że np. mąka pszenna została podana 230 tysięcy marek centnar, podczas, kiedy cena przeciętna wynosiła 140 tysięcy marek. Głosy w centrum i na prawicy: Słuchajcie! poseł Polakiewicz z grupy Dąbskiego: Tu jest wiceminister, którego można pociągnąć do odpowiedzialności za to.)

Te cyfry Panowie, możecie sprawdzić: jeżeli Panów to zainteresuje, mogę im moją pracę i moje zestawienie pokazać. Panowie możecie sprawdzić ceny rynkowe, ceny w preliminarzu budżetowym i zobaczycie, że na tej zasadzie rząd gen. Sikorskiego zażądał w jednym tylko dziale 100 miliardów za dużo, a 100 miliardów marek, przeliczone na dzisiejszą walutę to jest jeden tryljon marek.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Papier gazetowy

kosztował jeszcze 8 czerwca rb. 32 miliony marek (za wagon o 10 000 kilo) z dostawą do dworca w Poznaniu, a dziś podnieśli fabrykanci krajowi cenę za wagon na 118 milionów marek na miejscu w fabryce, czyli że do ceny tej dochodzą jeszcze w stosunku do ceny czerwcowej koszty przewozu koleją do Poznania.

Robocizna

podrożała z dniem 1 sierpnia o pełne 90 proc. Okoliczności te, tłumaczące się ogólnym wzrostem cen, w szczególności artykułów pierwszej potrzeby, zniechęciły wydawców gazet do uchwały, mocą której podwyższa się przedpłatę

na miesiąc wrzesień o 100 proc.

Już dzisiaj stwierdzamy z głębokim ubolewaniem coraz większy zanik kultury, zważywszy, że abonowanie gazet i kupowanie książek staje się w tych warunkach dla wielu niemal zbyt ciężkim. Popadanie w następstwie tego szerokich warstw w analfabetyzm a tem samem w ciemnotę umysłową, staje się coraz większym, co z punktu widzenia interesu państwowego jest przejawem wysoce niepożądanym i niebezpiecznym.

Związek Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią z siedzibą w Poznaniu.

Rozwiązanie antypaństwowej organizacji Deutschtumsbundu.

Bydgoszcz, 7. 8. Na mocy zarządzenia władzy w myśl § 2 pruskiej ustawy o stowarzyszeniach z dnia 19 kwietnia 1908 został rozwiązany Deutschtumsbund. Wszelka jego działalność w jakiegokolwiek formie zakazano, albowiem działalność tego stowarzyszenia kolidowała z odnośnymi postanowieniami ustawy karnej. Ponadto przeprowadzona została rewizja w szeregu niemieckich organizacji m. in. w centralnym związku rolniczym, związku dzierżawców, niemieckim związku opieki społ., redakcji „Deutsche Heimat“, niemieckim stowarzyszeniu szkolnym, w niemieckim kasynie cywilnym, oraz w niemieckim towarzystwie wioślarskim.

Warszawa, 7. 8. Wojewoda pomorski na mocy przysługujących mu uprawnień zarządził zamknięcie

całego szeregu oddziałów stowarzyszenia Deutschtumsbundu, którego działalność niejednokrotnie była znamiona antypaństwowe.

Jak donosi „Dziennik Poznański“: również województwa poznańskiego wdrożono energicznie do zamknięcia oddziałów osławionego Deutschtumsbundu.

Straszny huragan w Małopolsce

Do „Słowa Polskiego“ donoszą następujące domości spóźnione z powodu zerwania połączeń telefonicznych i telegraficznych:

Miasto Jaworów nawiedziło dnia 1 sierpnia połączone z trąbą powietrzną. Na tak zwanym przedmieściu Jaworowa huragan zniósł z powierzchni ziemi 26 domów. Słupy telefoniczne i telegraficzne zostały powywracane. Miasto pozabawione zostało światła elektrycznego. Na budynku, w którym się starostwo, huragan zniósł dach.

We wsi Roguza huragan zniszczył 40 domów, we wsi Zaluże huragan zniszczył 89 budynków, tem 1 człowiek został zabity. We wsi Wierzbica 8 osób zostało ciężko rannych, 16 domów zostało zniszczonych. Prócz tego zniszczone zostały w Jaworowie prawie wszystkie ogrody i sady.

Na miejsce katastrofy wyjechał wojewódzki Grabowski, naczelnik wydziału opieki Maskowski i komendant policji Wiczyński.

Przyszłość handlowa

„Kurjer Warsz.“ omawia znaczenie polskiego wielkiej linii komunikacyjnej Londynu, która w myśl dawno podpisanego traktatu tureckiego przechodzić będzie przez Amsterdam, Poznań, Kępno, Katowice, Lwów, Bukareszt i Konstantynopol, skracając o 13 godzin tchczasowego Orient-Ekspressu. Trzy wielkie polskie dzięki temu znajdują się na wielkiej komunikacyjnej i prędzej czy później zostaną w orbitę rozwijającego się na tym szlaku handlowego.

Wiadomości polityczne

Prezydent w Zakopanem

Dnia 6 sierpnia o godz. 8 rano p. Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu swej swasty, w towarzystwie przedstawicieli władz municypalnych, udał się do Morskiego Oka. Po drodze witała go ogromnie ludność okoliczna, obrzucając go kwiatami. Przed schroniskiem w Morskiem Oku oczekiwał go brama tryumfalna, przy której powitał go dr. Wilczyński, pełnomocnik dóbr hr. Stąd p. Prezydent udał się do Czarnego Stoku, gdzie po powrocie odbyło się śniadanie. Podczas tego wygłoszono kilka przemówień, m. in. p. dr. Wilczyński,

J. I. Kraszewski.

76

Na królewskim dworze.

(CZASY WŁADYSŁAWA IV.)

—o—

Gościńcem jechał powoli znajomy nam Piłza Wierzbica, z głową na piersi spuszczoną, z czołem pofalowanym, smutny, chociaż się zbliżał do celu, a nieśpieszający wcale, aby się dobić do niego.

Wszystkie troski, jakie wiódł z sobą w sakwach podróżnych, ciążyły mu teraz więcej jeszcze.

Zdała, w myślach, trudności się rozwiązywały łachniej: tu rzeczywistość stawała naprzeciw fantazji, śmiejąc się z niej szydersko. Piłza miał tyle przed sobą zawiłych, niebezpiecznych zagadnień, a do rozwiązania ich jedną swą starą, zmęczoną głowę, dwoje rąk osłabłych i serce, które teraz nanowu bić zacząwszy niepokoiło go ruchy swoimi.

Westchnął Piłza i przeżegnał się. Pomyślał, że przecież Bóg tam w pomoc przychodzi, gdzie niema nikogo.

Kifów był mu dawniej znanym, chociaż w nim po kozaczemu obracał się w kółku kozaczem i nie wychodził za nie. Znał też dobrze u brzegu rzeki obszerną ale napozór opuszczoną i ubogą gospodę Niżowców, utrzymywaną przez starą Marfę, którą nazywano niemą. Była to prawa kozacza niewiasta, silna, śmiała, w obejściu się zuchwała i szorstka, przebiegła, odgadująca ludzi, która zmuszona tylko kilku wyrazami zbywała swoich gości.

Słów obawiała się jak zdrajców, a sama milcząc, ze wzgardą też spoglądała na tych, co sypali niemi bez rozwagi i miary. Dość było wielomówności dla niej, aby wiarę straciła w człowieka. Najczęściej nawet, gdy zbyt się kto przed nią rozgadał, porzucała go nie dosłuchawszy do końca.

Gospoda u Marfy zbudowana była na wzniosłym brzegu rzeki, tak aby ona jej na wiosnę zalać nie mogła, chociaż trafiało się, że nagle wezbrany Dniepr zajrzał do niej na krótko. Naprzeciw rodzaj przystani zawsze prawie pełen był wszelkiego rodzaju barki, członów, dębów, czajek, a wiele z nich, porzucone od lat dawnych, rozpadały się i gnily.

Stroma ścieżyna wydeptana od wieków, poobrywana deszczami, wiodła do ogromnej szopy, wkleśłej już napół w ziemię, pogarbionej, popodpieranej i często

na pustkę wyglądającej, bo z kilku wrót jedno się nie zamykało nigdy, drugie nie mogły otworzyć.

W tej ciemnej budzie, której wnętrze przedzielały płoty i ściany z desek, mieściły się wszelkiego rodzaju składy drzewa, siano, słomy, zboża. Była ona oborą razem, stajnią, a wśród zakamarków popłatanych, między którymi tylko obeznany z niemi mógł się pokierować człowiek, kryły się i izby podróżnych, to jest szynkownia. Tu na niewygasającym nigdy kominie ulepionym niezgrabnie, bezprzestannie coś się warzyło w sporym kociołku na żelaznych prętach zawieszonym.

Balasy niezgrabne dzieliły obszerną izbę tę od zaścianka, w którym jedna na drugich stały beczki, a ponad niemi na sznurach wisały rządami obwarzanki, cebule, czosnek i poschłe jakieś trawy a ziela.

Najjaśniejszych dni w izbie tej zawsze mrok panował, światło wkładało się do niej przez kilka małych okien napół zasklonych, wpół lucznywem cienko wystruganiem założonych. Izba ta miała też swe właściwe powietrze, które wchodzących owiewało, złożone z resztek dymu blakających się zawsze pod stropem nieszczelnym, z wyziewów kociołka, beczek wódki, dziegciu, smoły i suszonej ryby. Komin tylko i nigdy niezamykające się drzwi, odnawiały tu ciężkie powietrze, w którym Marfa żyć była nawykła.

Cieźkie, szerokie ławy, które i za siedzenia i za łoża nocą służyć musiały, biegły w okrąg pod ścianami, a dwa stoły w ziemię wbite, zastawione zawsze blaszankami i miskami, wszystkim były sprzętem. U drzwi tylko dwa ogromne wiadra i dwa czerpaki drewniane dopełniały wyposażenia.

Tokowisko nigdy nieumiatane, zawsze prawie wilgotne, pogarbione, niekiedy kałużkami pozalewane, mieściło na sobie szczątki tego wszystkiego co się tu spożywało, nosiło i rozlewało, nie wyjmując krwi, często w nie wsiąkającej.

Piłza pozostawiwszy pod dachem konia, z jakąś odrazą wsunął się do wnętrza tej ciemnicy, która mu się stukroć obrzydliwszą wydała niż dawniej, gdy uczęszczał do niej, tak jak w ogóle cały teraz świat ten kozaczy napelniał go wstrętem i trwogą. Czuł w nim nieprzyjaciela, choć długo był i liczył się jeszcze pobratymem. Zbliżenie do rodzinnego żywiołu dało mu nagle poczuć, że ten musiał mu być obcym i wrogiem.

Każdy ktokolwiek w ciągu życia zmuszonym był obracać się w różnych sferach i warstwach i zraszać

się niejako z niemi, doświadczył tego w warunkach ducha rozmaitych uczuć z kolei niekiedy współczucie, to odrazę.

Piłza mógł w innym wypadku może z kozactwem do pewnej jedności ducha, tego odpychało.

Zbliżając się ku progowi, gdy zdala stała mna postać Marfy, w krasnej chustce zawiązanej głowie rozczochranej, z rękami obnażonymi, z których jedna była warzęchwią zbrojną, a druga się cały.

W izbie oprócz gospodyni, która tu królowa i gości uważała za poddanych, stało się kilku kozaków, ale cicho się zachowywali, den spał głowę złożony na rękach, a wypróżniony kubek stał przed nim; siedząc na ławie i przez małe okienko do ku Dnieprowi; trzeci rozmawiał z Marfą, a czwarty szeptem coś do kąta podszeptywał.

Kozactwo to uderzało wielką rozmarzonością i figury. Piłza ze drzwi biegł, nie patrząc, usiłował rozpoznać czy między nimi znajomych. Długi pobyt na Niżu liczył chanie powiększył.

W rozmawiającym z Marfą poznał człowieka, który ważne zajmował miejsce w radzie i w bo go miano za „znachora“; w siedzących — przyjaciela swego Laskowicza (tak mu się nazywał), zbiega z Polski jak on sam, z którą dawną jak z bratem.

Reszcie już niebardzo się przypatrywał, starczyli.

Usłyszawszy chód i Marfa i Stareńko, oczy i kozak krzyknął poznawszy Piłzę, który nazywano Jeremą.

— Al dobrze robisz, że przybywasz wprost idąc na niego — my już oczy wystrzeliły — Nie chcieli mnie odprawić — Teraz — dopominałem się ciągle, dopiero teraz jechałem na złamanie karku.

Marfa słuchała też — dla niej tu nie było się Stareńko — pilno nam było. — Ja umyślnie naprzeciw wyjechałem — spocząć u Marfy, a ja muszę z listami i zarządami. Dobrze mi domyślali się, że tobie na Kijów składniej.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

...kasz na cześć dzielnej armii polskiej, która
...będzie broniła rubieży Ojczyzny. O godz. 15,30
...powrót. O godz. 20 min. 30 urządzono na
...wocie ognie sztuczne.

Głosy francuskie o Jaworzynie.
Paris Midi" drukuje artykuł wstępny omawiający
...Jaworzynę. Autor artykułu uznaje całkowicie
...stanowiska Polski w tej sprawie i znajduje,
...Jaworzyna musi być przydzielona Polsce. Artykuł
...nieaktowne stanowisko prasy czeskiej wobec
...sprawy.

Wobec polityki Chrześ. Dem. w Austrii.
Senator de Jouvenal zamieszcza w „Matin” art.
...Austrii. Kanclerz Seipel w rozmowie
...artykułu podniósł, że od pewnego czasu
...państwa stale wzrastają, wydatki zaś zmniej-
...się. Waluta austriacka od 8 miesięcy nie ulega
...Ostatnio dokonane były transakcje w wa-
...austriackiej. Jouvenal kończy artykuł: Poprawa
...Austrii oznacza początek nowej ery polityki

Artykuł ten przypomina nam stan Austrii w jakim
...właściwie się za czasów rządów socjalistów, kiedy
...przedni władcy doprowadzili kraj ten do stanu
...wyczerpania, krytycznego, gorszego jeszcze od obecnej
...Polski. I dopiero po dojściu do władzy
...nacji Austrijskiej Demokracji i postawienia na czele
...Ks. Prałata Seipla, sytuacja polityczna i gospo-
...Austrii zaczęła stopniowo poprawiać się, tak że
...nie idzie z dniem każdym ku lepszemu.

Groźna sytuacja w Niemczech.
Obrzymi spadek marki niemieckiej grozi ostremi
...przeciwko gabinetowi i polityce dr. Cuno.
...waerts" żąda odwołania osobistości, kierujących
...Rzeszy. „Berl. Boersencourrier" żąda odwo-
...ministra gospodarki publicznej i urzędników od-
...działnych tego ministerstwa.

Na posiedzeniu parlamentu głosami socjalistów
...rezolucję w której został wyrażony pogląd,
...katastrofalny stan gospodarczy i polityczny
...jest wynikiem z jednej strony bierności rządu
...zaś spowodowany został przez oporne stano-
...stronnictw mieszczańskich i zdecydowaną reak-
...partii nacjonalistycznej. Wszystkie te czynniki
...rezolucji złożyły się na obecne położenie Nie-
...wymienionej rezolucji pisma donoszą, iż jest
...niebezpieczniejsze i najbardziej umotywowane pocię-
...czasowej polityki rządu.

Wskaźnik drożyzniany artykułów pierwszej po-
...wzrósł w Rzeszy w lipcu o 392,2 procent w po-
...m z czerwcem. Jest to niebawmy i nienoto-
...dotąd wzrost drożyzny w dziejach powojennych

Wobec wojenne bojówek niemieckich.
„Gazeta Gdańska" pisze; Powracający z Niemiec
...że cały pas graniczny Poznańskiego i Po-
...zajęty jest obecnie organizacją „Stahlhelm".
...uzbrojeniu rozłożeni są oni po wsiach
...czkach. Jest to nowa organizacja nacionali-
...faszystowska. Ks. Eitel Fryderyk ma na stałe
...w Prusiech Wschodnich.

Dążenia separatystyczne w Nadrenji.
W Düsseldorfie powstała partja pod nazwą: „Nie-
...partja Nadrenji", która w manifestie do lud-
...umieszcza jako najważniejsze punkta swego pro-
...następujące wytyczne.

1. Nadrenja powinna stać się samodzielną i nie-
...z wolnym państwem pod nazwą republika
...Nadrenji.
2. Niepodległość i neutralność Nadrenji winna
...zagwarantowana na drodze układów międzynaro-
...wych.

3. Władze nowej republiki celem ukonstytuowa-
...państwa wejdą w porozumienie z władza-
...pacyjnemi Belgji, Anglii i Francji.

4. Separatyści nadrenjscy zapowiadają, że narazie dą-
...do utworzenia rady nadrenskiej przy komisji
...sojuszniczej w Nadrenji, przy czem partja dema-
...będzie dla siebie miejsca i głosów w radzie.

Faszyści w Danji.
W Danji powstała organizacja faszystowska pod
...„Danja odrodzona". Hasłem organizacji jest:
...król i ojczyzna". Celem jej jest walka z bol-
...i doprowadzenie do zerwania stosunków
...z Niemcami.

KRONIKA.

Kalendarz rzymsko-katolicki

10-go sierpnia	Wawrzyniec d. m.	
11-go "	Zuzanna m., Filomena p. m.	
12-go "	12. po Świątk. Klara p., Hilarja m.	
Wschód słońca o godz.	4,34	Zachód 7,35
"	4,36	" 7,33
"	4,37	" 7,32

WIEJSCOWA.

— Srodowy jarmark w Kępnie był dość oży-
...w, wobec wysokich cen jednakże frekwencja ku-
...była średnia. Żydów przybyło na jarmark tylko

— Z życia „Sokoła". Na srodowym walnem ze-
...Tow. gimn. „Sokół" w Kępnie wybrano naczel-
...nego druha Borowskiego, podnaczelnikiem druha
...Pomiędzy innemi sprawami uchwalono
...2 druhow na zawody dzielnicowe do Poznania,
...wzięć udział w uroczystościach poświęcenia sztan-
...w Trzemeszowie.

— Zarobki robotnicze obowiązujące w Kępnie
i powiecie. Zwołane w srode posiedzenie pracow-
ców z przedstawicielami robotników odbyło się pod
przewodnictwem burmistrza p. Kokocińskiego w sali
ratuszowej. Wysłuchano przez pracowników postulaty
zostały dzięki obywatelskiemu zrozumieniu pp. praco-
dawców prawie w całości uwzględnione. Wobec tego
obowiązuje od dnia 6 sierpnia następująca taryfa:

1. dla rzemieślników w pierwszych 2 latach po wyuczeniu	6060,—
2. dla rzemieślników od 2 do 4 lat po wyuczeniu	6930,—
3. dla rzemieślników ponad 4 lata po wyuczeniu	8190,—
4. dla robotników przyuczonych	6580,—
5. dla robotników od 16 do 18 lat	2760,—
6. dla robotników od 18 do 21 lat	4565,—
7. dla robotników ponad 21 lat samotnych	6080,—
8. dla robotników ponad 21 lat żonatych	6300,—
9. woźnica tygodniowo	320000,—
10. dla robotnic od 16—18 lat	1975,—
11. dla robotnic od 18—21 lat	2760,—
12. dla robotnic ponad 21 lat	3610,—
13. wdowy z rodziną	4560,—
14. dla murarzy i cieśli	10260,—

— Zebranie Komitetu wystawowego (ściśłego
i wykonawczego) odbędzie się w poniedziałek dnia
13 sierpnia o godz. 2 popoł. w Szkole rolniczej.

— Baczność Bracia Strzelcy! W niedzielę
12 sierpnia br. od godziny 4 po południu ćwiczenia
w strzelaniu i o premje.

— Bralin bez żydów. Ostatnia żydówka, za-
mieszkała dotychczas jeszcze w Bralinie, wyprowadziła
się w tych dniach do Niemiec. Jest to żona rozstrze-
lanego przed paru laty w Poznaniu głośnego żyda —
szpiega — na rzecz Niemiec.

— Pokwitowanie. Na pogorzalców w Bralinie
złożył na ręce komitetu: Ks. prob. Michał Lewek
Tarnowskie Góry 500 000 mk., p. Grabianowski wła-
ściciel dóbr Żurawiniec 1 000 000 mk., gmina Ks. No-
wawieś przez sołtysa p. Malińskiego 933 500 mk., Jan
Grossek mistrz stolarski Bralin 150 000 mk., p. Łysiak
komendant P. P. Kępno 100 000 mk., Wacław Hącia
2 000 000 mk. Razem 4 683 500 mk. Oprócz tego
ofiarował p. Szulc, właściciel dóbr z Droszek dla każ-
dego z pogorzalców 3 ctr. żyta i jedną furę słomy.
Za ofiarnosć „Serdeczne Bóg zapłać". Dalsze datki
z wdzięcznością przyjmuje Komitet.

Z całej Polski.

— Walka rządu z drożyzną. Z polecenia nad-
zwyczajnego komisarza dla zwalczania drożyzny, w po-
niedziałek dnia 6 sierpnia zostały podjęte przez ko-
misarjat rządu m. Warszawy poszukiwania magazyno-
wanych towarów. Poszukiwania przeprowadzają 2 bry-
gady policji śledczej. Rewizje odbywają się w dziel-
nicy żelaznej bramy. Przeprowadza się je w składach,
sklepach i prywatnych mieszkaniach kupców, podejrz-
anych o magazynowanie. Władze, prowadzące rewizje,
otrzymały instrukcje aresztowania i sekwstru towarów,
oraz stawiania aresztowanych do dyspozycji prokuratora.

— Zmiany w departamencie bezpieczeństwa
publicznego. W związku ze zmianami personalnemi
w departamencie bezpieczeństwa publicznego mini-
sterstwa spraw wewnętrznych, wywołanymi mianowa-
niem dyrektora Bilińskiego, wojewodą kieleckim, co
w krótkim czasie ma definitywnie nastąpić, powołano
do Warszawy starostę chrzanowskiego de Loges. —
Starosta de Loges uchodzi za jednego z najwytrawniej-
szych urzędników polityczno-administracyjnych w Mał-
polsce.

— Sytuacja w przemyśle budowlanym w War-
szawie. Dnia 8 sierpnia odbył się wiec robotników
budowlanych, po którym udała się do min. Darowskiego
delegacja z postulatami robotników budowlanych.
P. Minister wyraził życzenie delegacji, aby przekonała
ogół o konieczności natychmiastowego powrotu do
pracy, od czego będzie zależało spełnienie ich postu-
latów. Stanowisko p. ministra nie zadowolilo robotni-
ków — sytuacja jest nadal niewyjaśniona.

— 30 funtów złota i 80 funtów srebra znale-
ziono u żyda-komunisty. „Gaz. Por.", donosi, że
policja przeprowadzając rewizję u Perella-Hilla w War-
szawie, podejrzanego o komunizm, znalazła 30 funtów
złotych monet oraz prawie 2 pudy srebra.

— Ciekawe manewry. Z okazji t. zw. „Święta
Wolności", które odbyło się w ubiegłą niedzielę w
Krotoszynie, odbyły się ćwiczenia połowe na terenie
Zduny—Krotoszyn. Chodziło o fingowany napad band
orgeszowskich, które opanowały miasteczko grani-
czne Zduny, przy pomocy pociągu pancernego, atako-
wali Krotoszyn. Lecz atak odparto i pociąg odcięto,
jednakże silny deszcz przeszkodził dalszym operacjom
wojennym. Sfery wojskowe wyraziły swe zadowole-
nie z zachowania się powstańców i wojaków. Służbę
łączności z wywiadowczą pełnili harcerze, którzy się
z zadania swego znakomicie wywiązali. Przypatry-
wał się ćwiczeniom gen. Raszewski oraz wiele publi-
czności.

— Zjazd śpiewaków w Sierakowie. Na nie-
dzielny zjazd śpiewaków przybył tu także prof. Feliks
Nowowiejski. Po przyjeździe większej części śpiewa-
ków około godziny 11 liczny pochód, poprzedzany
przez doborową orkiestrę wojskową, wyruszył do
miasta i przeszedł przez bramy triumfalne, zbudowane
bardzo oryginalnie, z których dziewczątka rzuciły na
pochód kwiaty. Zjazd rozpoczął się nabożeństwem,
podczas którego chór Lutni Szamotulskiej i Wronieckiej
wykonał nowy utwór Feliksa Nowowiejskiego, pierwszy
raz śpiewany. Przy organach zasiadł sam kompozytor,

i choć organ stary i z defektami, to jednak ręka mistrz
wydobyła z niego tony, jakich nie słyszała dotychczas
nasza świątynia. Piękne podniosłe przemówienie o
ołtarza miał do śpiewaków ks. proboszcz Poprawski.
O godz. 5,30 odbyło się otwarcie zjazdu w ogrodzi
Linshoefta. Zjazd otworzył krótkim przemówieniem
prezes okręgowy, ks. Jasik, imieniem Koła miejsco-
wego powitał przybyłych p. Biały, a imieniem oby-
watelstwa p. Hilary Strzyżewski. Po zamknięciu zjazdu
pochód z pochodniami powrócił do miasta. Na rynku
zastał iluminację, obfrymnie ognisko na środku rynku
a także oświetlone niektóre okna. Ostatnią pieśnią
już naprawdę pożegnalną była „Rota" z całym uczu-
ciem, na jakie stać Polaka odśpiewana na rynku, na
tym samym, na którym niedawno nawet głośno mówi-
po polsku nie bardzo było wolno.

Giełda zbożowa w Poznaniu.

Urzędowe notowania z dn. 8. sierpnia 1923.			
loco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagonowych dostaw			
natychmiast ceny hurtowni:			
Żyto stare	-	-	320000—350000
Żyto nowe	-	-	260000—300000
Jęczmień brow. stary	-	-	260000—290000
Owies stary	-	-	500000—540000
Mąka żytnia	-	-	500000—560000
Ospa żytnia	-	-	155000
Ospa pszena	-	-	155000
Rzepak	-	-	800000—850000
Rzepak	-	-	750000—800000

Sytuacja rynkowa bez zmiany. Usposobienie spokojne.

Ceny złota i srebra.

Dnia 8 sierpnia P. K. K. P. płaciła za:		
Ruble złote	-	102.857 mk
Marki	-	47.628 "
Korony	-	40.505 "
Franki	-	38.372 "
Dolary	-	199.975 "
Czystego złota za gram	-	132.891 "
Ruble srebrne	-	71.980 "
Marki	-	19.995 "
Korony	-	16.695 "
Franki	-	16.695 "
Dolary	-	96.215 "
Srebra za gram	-	3.999 "

Kurs giełdy warszawskiej.

(Notowania nieoficjalne.)		
z dnia 9 sierpnia 1923 r.		
Dolary	-	240000
Franki francuskie	-	13350
Marki niemieckie	-	0,4
Funt angielski	-	103800
Franki szwajcarskie	-	4100

Targ bydłocy w Poznaniu.

Dnia 8. sierpnia 1923 r.		
Płacono za 50 kl. żywej wagi:		
Bydło rogace I. kl.	-	190000—
" " II. kl.	-	160000—170000
" " III. kl.	-	120000—130000
Cielęta I. kl.	-	220000—240.00
" " II. kl.	-	190000—
" " III. kl.	-	160000—170000
Swinie I. kl.	-	320000—340000
" " II. kl.	-	270000—280000
" " III. kl.	-	210000—230000
Owce I. kl.	-	190000—
Owce II. kl.	-	150000—160000

Przebieg targu bardzo ożywiony.

Ceny skór.

Notowania z dnia 7-go sierpnia 1923 r. w Poznaniu		
(1 złoty — 30 tysięcy.)		
Skóry bydłocy solone za funt	-	0,50 zł
" " suche " "	-	1,20 "
" cielęcy solone za sztukę	-	8,00 "
" skopowe za funt suche wełn.	-	10,00 "
" " solone	-	5,50 "
" końskie za sztukę solone	-	16 "
" zające zimowe	-	0,40 "
" sarnie latowe za sztukę	-	0,50 "
" kozie suche za sztukę	-	4,00 "
" królicze za sztukę	-	0,40 "
" kocie zimowe	-	0,50 "
" koziące	-	0,70 "

Tendencja nieustalona.

Począwszy od 1 sierpnia br. przy-
mujemy depozyta pod następującemi
warunkami:

za dziennem	wypow.	15 ⁰ / ₀
" 14 dniowem	"	18 ⁰ / ₀
" 30 "	"	20 ⁰ / ₀
" 3 miesięcznem	"	25 ⁰ / ₀
" 6 "	"	30 ⁰ / ₀

Bank Kupiecki,

Sp. z z n. por.

Cukier

na bieżący miesiąc nadszedł i prosimy Szanownych członków o odbiór takowego z głównego składu ul. Dworcowa nr. 289 najpóźniej do dnia 20 bm.

Równocześnie komunikujemy, iż z powodu stałej dewaluacji marki polskiej jesteśmy zmuszeni wszelki kredyt dotąd udzielany, narazie wstrzymać.

Od dnia 11 bm. będą przyjmowane w składzie głównym i w filjach, bony kasowe na zakupiony towar celem obliczenia rabatu. Bony prosimy oddawać w zamkniętej kopercie, kwotę zapisaną na bonach prosimy zliczyć i ogólną sumę zapisać na kopercie z podaniem dokładnego adresu oddawcy oraz numeru dowodu członkostwa.

Zarząd Konsumu Urzędników.

Wielka dobrowolna licytacja!!

W piątek d. 17 sierpnia r. o godz. 11-tej przed poł. sprzedawać będzie w Poznaniu przy ul. Towarowej 15/20 w śpiżniku firmy spedycyjnej C. Hartwig publicznie najwięcej dającym za gotówkę

1 wagon uprząży

mianowicie szorów, wędzideł z cugami i t. d. Oglądać można 1/2 godz. przed rozpoczęciem licytacji.

NOWAK

kom. sądowy 798
w Poznaniu, ul. Rzeczypospolitej 3.



W pocie czoła

pierze ta kobieta od samego rana — a bielizna jeszcze brudna. — Dlaczego ta męka — gdy pomoc tak bliska? W każdym składzie dostanie się od wielu lat znany środek do prania „SAPON” z marką ochronną „koszulka”. „SAPON” z „koszulka” nie tylko ochrania bieliznę przed zniszczeniem, lecz nadaje jej śnieżno biały kolor. Żądajcie wszędzie!...

Wyrób Chem. Fabr. „Ergasta”

C. Nagórski Starogard, (Pomorze.)

„Materiał Budowlany”

Tow. Akc. w Poznaniu
ul. Sew. Mielżyńskiego 23.

Skrót telegr. „Mabu”. Telefony: 29-76 i 38-74. dostarcza ze swej składnicy wzgl. wagonowo wprost z fabryki po cenach konkurencyjnych: CEMENT portlandzki, reprezentowanej fabryki „Wiek” jakością przekraczającą normy niemieckie i angielskie.

WAPNO budowlane w kawałkach oraz hydrauliczne.

CEGLĘ zwyczajną, balkonową i płyty ceglone. PUSTAKI „Westfalia”, „Foerster” i „Kleina”. DACHÓWKĘ — karpiówkę. — GIPS murarski. PAPE dachową oraz izolacyjną.

SMOLĘ destylowaną.

LEPNIK w dobrym gatunku.

TRZCINĘ sufitową. — GWOŹDZIE kwadratowe.

DRUT palony 1 i pół i 2 mm.

CEGLĘ zwyczajną, tonówkę i balkonową.

PŁYTY ceglone.

Klijenci Pomorza nabywać mogą powyższe artykuły za pośrednictwem

naszej filii w Toruniu, ul. Król. Jadwigi,

rog W. Giarbar, telefon 643.

„Nasz Sklep” właśc. E. Furmankówna

OSTRÓW, ul. Kolejowa 2,
ma na składzie pierwszorzędne

serwety łowickie nakrycia, poduszki,
wyroby ceramiczne z polskich fabryk

w majolice, fajansie i terakocie. Artystyczne

sztuczne kwiaty dekoracyjne,

812

wielki wybór

ram barokowych owalnych

i inne przedmioty wchodzące w zakres przemysłu krajowego, stosowane

na podarki okolicznościowe. — Kwiaty do wieńców hurtownie

W niedzielę, 12 sierpnia br.

urządza

Tow. Kolejarzy w Kępnie

w ogrodzie Strzelnicy

813

koncert

na który Szan. Publiczność jaknajprzejmiej
zaprasza

ZARZĄD.

Początek o godz. 3 po południu.

W razie niepogody odbędzie się koncert na sali.

Poszukuje się od zaraz

pomieszkania

pokój i kuchnię.

Łaskawe zgłoszenia uprasza się do
eksp. N. P. L. pod nr. 815.

„ILONA” zakład artystycznej fotografii

właśc. J. Furmankówna

OSTRÓW, ul. Kolejowa 23,

wykonywa

fotografie wszelkiego rodzaju oraz

pocztówki — szkice i powiększenia

810 Przyjmowanie prac amatorskich.

Z powodu przybycia sąsiednich gniazd

urządza

Tow. Gimn. „SOKÓŁ” w Ostrówcu

w niedzielę, dnia 12 sierpnia br.

w ogrodzie p. Kuśnierczyka

zabawę latową.

Początek o godz. 3 po poł.

O liczny udział prosi

ZARZĄD

Kupiecka szkoła
prywatna

PREISSA

w Poznaniu,

ul. Fr. Ratajczaka 29

Założona 1893.

Nauka rozpoczyna się
z początkiem każdego

kwartału.

Lekcje prywatne każdego

czasu. 476

Prospekty na żądanie.

Krawcowa

przyjmuje wszelką pracę

damską i wykonuje ta-

kową akuracie i po ce-

nach przystępnych. 815

Kępno, ul. Wawrzyniaka 111.

Wykazy osobiste

poleca

Drukarnia Spółkowa.

w Kępnie.

Naprawy

motorów elektrycznych dynamo - maszyn

42

wykonują

K. Gaertig i Sp. T. z o. p. Poznań

Oddział Pracowni Elektromechanicznych

ul. Półwiejska 35.

Telefon 3584.

Z dniem 1 sierpnia br. podwyższamy stopę
procentową od wszystkich wkładów oszczędności-
wych i płacimy od kapitałów:

za 6 miesięcznym wypowiedzeniem 30%

„ 3 „ 25%

„ 1 „ 20%

„ 14 dniowem 18%

„ 1 „ 15%

Kępno, dnia 7 sierpnia 1923 r.

Powiatowa Kasa Oszczędności w Kępnie.



St. Dzwonkowski

skład bławatów

Kępno — Rynek, dom p.

poleca

materiały damskie i męskie

oraz wszelkie przybory.

Świeżo nadeszły

różne materiały na sezon jesienno-zimowy

Obsługa skora i rzetelna.

Ceny umiarkowane

Starszy

szwajcer

39 lat, z 17-letnią praktyką,
do każdej ilości byłby
poszukuje od 1 października
br. POSADĘ.

Dobre świadectwa na
życzenie pod adr.

Starszy szwajcer

O. Jäkel

Dom. Orpiszowo,

814 pow. Krotoszyński.

Silnego

uczni

piekarskiego

poszukuje od zaraz

Karol Baumgart

818 Kępno.

Wapno

rozgrzewa ziemię, wpływa
na roślinność, poprawia
oraz podnosi jakość i ilość
ziarna, wydaje mocną i długą
słomę.

Wapno

wzbogaca ojców i synów.

Wapno

dostarczamy natychmiast

w każdej ilości.

Bracia Schlieper

Hurtownia materiałów bu-

dowlanych. Bydgoszcz.

Tel. 306. Tel. 361

Hurtownia Drukarska

Towarzystwo Akcyjne

w Poznaniu, Stary Rynek nr.

płaci za ubiegły rok

200 procent.